

Śląski dla Cieślika?

Radny katowicki i dziennikarz sportowy Andrzej Zydorowicz chciałby, aby Stadion Śląski nosił imię Gerarda Cieślika. Napisał już w tej sprawie do Sejmiku Województwa Śląskiego.

- Bardzo dobrze znałem Cieślika, byliśmy na „ty”. Wielokrotnie zapraszałem go do programów telewizyjnych. Zapamiętam go jako skromnego człowieka. Sam mi mówił, że stadion Ruchu powinien nosić imię Ernesta Wilińskiego. Moim obowiązkiem wobec Cieślika jest wnioskować o nadanie jego imienia Stadionowi Śląskiemu. To mu się zwyczajnie należy. Ten obiekt znajduje się w Chorzowie, jest reprezentacyjny i ma wspaniałą historię, także związaną z Cieślikiem. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że wciąż nie została dokończona jego modernizacja. Jestem jednak przekonany, że Śląski i tak będzie gotowy wcześniej niż stadion Ruchu - mówi „Gazecie” Zydorowicz.

Zydorowicz w 2010 roku bezskutecznie zabiegał, aby jedna z ulic lub placów w Katowicach nosiła imię Justyny Kowalczyk, mistrzyni olimpijskiej z miejscowego AZS-u AWF-u. © PZAW